

WYBORY, KTÓRYCH DOKONUJEMY

PRZEGLĄD

Wybory są tą częścią naszego życia, która często wymyka się naszej bezpośredniej uwadze. Wskutek tego dokonywane są niewłaściwe wybory, które pociągają za sobą złe konsekwencje. Mimo to takie same wybory są powtarzane raz po raz. W tej lekcji zastanowimy się krótko nad naturą wyboru, a następnie nad tym, jak ważne wybory w naszym życiu mogą zostać dokonane w pobożny sposób.

Kiedy mówimy o wyborze, mamy zazwyczaj na myśli wolny wybór. Jedną z najwspanialszych rzeczy, jakie otrzymaliśmy od Boga, jest wolność wyboru oparta na moralnym wartościowaniu. Bez tego daru nie byłibyśmy w stanie nawet docenić wszystkich pozostałych darów. Bez niego nasza odpowiedź miłości i czci dla Boga nie mogłaby być autentyczna. Prawdziwa wolność umożliwia istnienie prawdziwej miłości. Jednak taka wolność siłą rzeczy musi uwzględniać możliwość zaistnienia zła. Jak dobrze wiemy, ta możliwość niestety została zrealizowana i dotkliwie jest realizowana od czasu upadku pierwszych ludzi.

Ale choć zło spowilo naszą planetę duchową ciemnością, Bóg ochronił i przechował źródła światła dla nas, by pomogły nam odnaleźć drogę. Często próbujemy zrzucić na Boga odpowiedzialność za problemy i cierpienie w naszym życiu. Jednak w wielu przypadkach uczciwe zastanowienie wykazuje, że często lekceważymy źródła Bożej mądrości, która zapobiegłaby naszym problemom, gdybyśmy przyjęli ją tak, jak powinniśmy. Nasz Bóg jest Bogiem objawienia (i cierpliwości). Zwraca się do nas za pośrednictwem przyrody (Ps 19,2-4; Rz 1,20), modlitwy (Mt 21,22; Jk 1,5), *Pisma Świętego* (Ps 119,105; 2 Tm 3,16), pobożnych doradców (Prz 11,14; 15,22) i przede wszystkim przez życie i nauczanie Jezusa (Hbr 1,2-3). To są światła dane nam przez Boga w świecie. Dokonując ważnych wyborów, powinniśmy kierować się tymi światłami, zwłaszcza gdy wybory te dotyczą kwestii wskazanych w lekcji: (1) wyboru przyjaciół, (2) wyboru życiowego partnera i (3) wyboru zawodu.

KOMENTARZ

Motywacja chrześcijańskiej etyki

Jesteśmy tym, kim jesteśmy, właśnie w wyniku naszych wyborów. Jesteśmy tu, gdzie jesteśmy, w wyniku naszych wyborów. Oczywiście, także wybory innych ludzi wpływały na nasze życie, bo jesteśmy zależni od innych, ale to, jak *reagujemy* na te wybory, zależy przede wszystkim od nas samych. Ta świadomość sprawia, że czujemy się odpowiedzialni za naszą sytuację, a jednocześnie zmusza nas do przyznania, że pewne zdarzenia w naszym życiu są poza naszą kontrolą. Życiowe konsekwencje naszych wyborów mogą być niewyobrażalne. Tak więc należałoby się spodziewać, że wszyscy dołożą starań, by zbadać naturę procesu dokonywania moralnych wyborów i w wyniku tego świadomie przyjmą najrozsądniejsze ramy etyczne. Niestety, przeciętni ludzie więcej czasu poświęcają na wybór nowego komputera niż wybór systemu etycznego, którym kierują się w życiu.

Łatwizna, trendy kulturowe, nacisk środowiska, emocje, nawyki i upodobania to niepewne drogowskazy w podejmowaniu wyborów mających prowadzić do życia takiego, jakie Bóg zamierzył dla nas. Opieranie naszych decyzji na tak niepewnych podstawach jest po prostu niemądre. Wszyscy ludzie, bez względu na światopogląd, powinni zadać sobie pytanie: Na czym opieram moje decyzje?

Podstawy chrześcijańskiej etyki

Fundamentem chrześcijańskiej etyki jest fakt, iż zostaliśmy stworzeni na obraz Boga (Rdz 1,27). Wszystkie nasze decyzje powinny być podejmowane w świetle tego faktu. Im większe jest nasze poznanie charakteru Boga, tym szerszy jest nasz etyczny horyzont i tym chwalebniejsza jawi się nasza przyszłość (2 Kor 3,18). Jak obraz Boga może zostać przywrócony i zachowany z wyboru na wybór?

Odpowiadając na to pytanie, zastanów się nad poniższą anegdotą. Pewnego razu ktoś zapytał Michała Anioła o to, jak wyrzeźbił posąg Dawida:

- Jak to możliwe, że stworzyłeś takie arcydzieło z bloku marmuru?

- Po prostu usunąłem wszystko, co nie wyglądało jak Dawid - odpowiedział artysta.

Możemy podjąć decyzję, by czynić jedynie to, co jest podobne do Jezusa, a usunąć z naszego życia wszystko, co nie jest do Niego podobne. Pamięć o naszym powołaniu do noszenia podobieństwa do Boga jest niezbędnym elementem praktycznego stosowania chrześcijańskiej etyki. Jednak potrzebujemy więcej wsparcia i wskazówek niż możemy uzyskać zadając sobie pytanie: „Co Jezus zrobiłby na moim miejscu?”.

Źródło chrześcijańskiej etyki

Nauki *Biblii* stanowią podstawę chrześcijańskiej etyki. Adwentystyczny etyk Miroslav Kiš zdefiniował trzy szkła powiększające, które pomagają nam przyjrzeć się etycznej mądrości płynącej z *Pisma Świętego* (zob. Miroslav Kiš, „Biblical Narratives and Christian Decision”, *Journal of the Adventist Theological Society* 9, 1-2/1998, s. 24-31). Te trzy szkła powiększające to: (1) zasady, (2) reguły postępowania i (3) wzorce normatywne. Ponieważ te szkła powiększające są stosunkowo proste do zrozumienia i tylko, wypisz je na tablicy, jeśli jest dostępna, i poproś uczestników lekcji, by je zapamiętali.

Zasady. Są one ugruntowane na naszym fundamentalnym zrozumieniu moralnej prawdy. Są ogólne i niezmiennie, a przy tym potrzebują dalszego objaśnienia w *Piśmie Świętym*. Dziesięcioro Przykazań, *Księga Psalmów*, *Księga Koheleta*, *Księga Przysłów*, *Ewangelie* (w tym zwłaszcza Kazanie na Górze) i listy apostołskie są postrzegane jako źródła zasad moralnych obejmujących całe życie człowieka. Unikanie cudzołóstwa i czynienie innym tego, czego oczekuje się od nich to przykłady tych ponadczasowych zasad (Wj 20,14; Mt 7,12).

Reguły postępowania. Są to szczegółowe reguły wypływające z ogólnych zasad i odnoszące się do konkretnych sytuacji. Boży nakaz dla Gedeona, by zburzyć ołtarz Baala i wznieść ołtarz dla Jahwe (Sdz 6,25-26), nakaz Jezusa dla bogatego młodzieńca, by sprzedał wszystko, co ma (Mt 19,21) i nakaz Jezus dla Piotra, by schował miecz (Mt 26,52) nie odnoszą się do nas bezpośrednio dzisiaj. Nie znaczy to jednak, że nie mają dla nas żadnego znaczenia. Kiedy zastanawiamy się nad kwestiami takimi jak oddawanie czci Bogu, bałwochwalstwo, szafowanie środkami materialnymi, priorytety życiowe czy użycie przemocy, nakazy te pomagają nam lepiej zrozumieć wolę Boga w określonych sytuacjach w naszym życiu.

Wzorce normatywne. Historie biblijne służą także jako standardy moralne. Apostoł Paweł wyjaśnia, że „to wszystko [dzieje narodu izraelskiego] (...) jest napisane ku przestrodze dla nas” (1 Kor 10,11). Historie te są *normatywne*, gdyż są dla nas ostrzeżeniem, „abyśmy złych rzeczy nie pożąдали, jak tamci pożąдали” (1 Kor 10,6). Są to wzorce, gdyż zostały nam dane jako pozytywne lub negatywne przykłady do naśladowania. Wzorce te czasami oferują korzyści, jakich nie dają zasady i reguły postępowania. Pomagają nam utożsamić się z postaciami, które doświadczały zmagania i pokusu w sytuacjach związanych z zasadami moralnymi. W opowiadaniach ukazane są konsekwencje posłuszeństwa albo

nieposłuszeństwa moralnym standardom, odkryte są łańcuchy przyczynowo- skutkowe. Kiš wskazuje dobrodziejstwa studiowania historii biblijnych jako wzorców normatywnych: „Możemy się z nich uczyć nie doświadczając osobiście grzechu. Wzorce normatywne pomagają nam uczyć się na cudzych błędach” („Biblical Narratives and Christian Decision”, s. 29).

Biblijne wzorce normatywne mogą być także pomocne, kiedy dwie biblijne zasady wydają się być w sprzeczności w danej sytuacji. Historia biblijna nierzadko może dostarczyć rozwiązania konfliktu. Ponadto czasami zasada moralna może być dostatecznie jasna, ale mogą być do niej przypisane różne kierunki postępowania (reguły działania). Który z nich wybrać? Kiš zauważa, że w takich przypadkach wzorce normatywne mogą „służyć jako jęczyczek u wagi” (s. 30).

Niektórzy uczestnicy lekcji mogą postrzegać ten krótki wstęp do chrześcijańskiej etyki jako w najlepszym razie zbyt skupiony na czynach, a w najgorszym razie wręcz legalistyczny. Jaką rolę ma działanie Ducha Świętego w życiu człowieka? Gdzie jest miejsce na zbawienie z łaski? Te i inne wymiary zbawienia są zakładane z góry, kiedy mamy do czynienia z wyzwaniem etycznym. Dobrze będzie zakończyć omówienie lekcji przypomnieniem, że od naszych wyborów zależy nasza przyszłość. Nic dziwnego, że Bóg miłości podkreśla znaczenie zasad moralnego postępowania (etyki) (Hbr 12,5-8; Ap 3,19), które mogą nam zapewnić życie „obfite” teraz i „w świecie przyszłym żywot wieczny” (J 10,10; Łk 18,30). Tego samego oczekujemy od ziemskiego ojca. Dlaczego mielibyśmy spodziewać się mniej po naszym niebiańskim Ojcu?

Praktyczne zastosowanie

Poprzednia część poświęcona etyce była dość mocno wypełniona teorią. Jakkolwiek teoria jest ważna, teraz nadarza się okazja do zastosowania omówionych ram etycznych do dalekosiężnych w skutkach wyborów przedstawionych w lekcji. Oto dwa możliwe scenariusze wyboru współmałżonka.

Scenariusz 1: Właśnie rozpadło się drugie małżeństwo twojego przyjaciela. Pewna osoba w zborze zwróciła jego uwagę. Przyjaciel przyszedł do ciebie po radę. Na jakie zasady, reguły postępowania i wzorce normatywne z *Pisma Świętego* mógłbyś zwrócić jego uwagę?

Możliwe podejście: Autorzy lekcji przedstawiają znakomite, oparte na zasadach podejście do przygotowania się do małżeństwa - przywołują złotą regułę postępowania, która w tym przypadku oznacza stawianie się takim współmałżonkiem, jakiego ktoś chciałby mieć. Takie podejście oznacza, że jeśli ktoś pragnie wstąpić w związek małżeński, musi kultywować w sobie cechy, jakich sam oczekuje od przyszłego współmałżonka.

Historia Izaaka i Rebeki także może służyć jako wzorzec normatywy, gdyż: (1) Izaak zaufał innemu w kwestii wyboru żony (Rdz 24,1-4); (2) poślubienie kobiety spośród bałwochwalczego narodu, wśród którego mieszkał, nie wchodziło w rachubę (Rdz 24,6); (3) Izaak rozmyślał (przypuszczalnie modlił się), kiedy przybyła Rebeka (Rdz 24,63); (4) obie strony były zadowolone z zawartego małżeństwa.

Scenariusz 2: Twój przyjaciel mieszka w kraju, w którym poligamia jest legalna. Rozważa poślubienie drugiej żony. Ponadto jest zdania, że *Biblia* nie zakazuje wprost poligamii. Wielu patriarchów miało więcej niż jedną żonę. Jak posłużyłbyś się omówionymi ramami etycznymi, by wskazać mu lepszą drogę?

Możliwe podejście: Zasada postępowania może zostać wskazana w Kpł 18,18, gdzie czytamy: „Nie weźmiesz sobie kobiety i jej siostry za nałożnicę i nie będziesz odsłaniał jej nagości za życia tamtej”.

Ciekawe, że ten werset można użyć na poparcie poligamii, gdyby rzeczywiście znaczył, że wykluczone jest *tylko* jednoczesne poślubienie kobiet, które są siostrami. Jednak istnieją mocne przesłanki, iż wyrażenie „jej siostry” ma idiomatyczne znaczenie i odnosi się do wszystkich kobiet, a więc werset ten wyklucza poligamię. Richard M. Davidson podaje osiem argumentów przemawiających za taką interpretacją (zob. *Flame of Yahweh: Sexuality in the Old Testament*, Peabody 2007, s. 194).

A co jeśli nie potrafimy ustalić bezsprzecznie, co oznacza Kpł 18,18? Edeniczny ideał wyłącznego związku Adama i Ewy jest roboczym wzorcem. Mamy także inne wzorce normatywne do rozważenia - historie rodzinnych porażek wynikających z wielożenstwa w życiu Abrahama, Jakuba, Dawida i Salomona. Zbierz te narracje razem, a negatywna ocena poligamii wyłania się jako teologiczna rzeczywistość w całym *Piśmie Świętym*.

Nagłówki

Tekst

Tekst